Należytość poczt. opłacona gotówką.

Egzemplarz obowiązkowy
Nakład 2000
dnia 192 r.

CENA 200 MAREK.

№ 3. Radomsko, niedziela 21 stycznia 1923 r. Rok 4.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: na kwartał I-szy 1923 r. 2000 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6.
Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:
Pierwsza str.— za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 450 mk.
druga — piąta 360 mk., następne 250 mk.,
Nekrologi m. 300 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 100 m. za wyraz

DROŻYZNA.

Codzienną naszą zmorą jest wciąż wzrastająca drożyzna. Ona zatruwa nam życie, gdyż nie można końca z końcem związać. Dochody liczy dziś każdy na tysiące dziennie, a jest mu gorzej, niż z dawnemi groszami. Chąc nie chcąc szuka się przyczyny. Ponieważ najczęściej mamy do czynienia z kupnem artykułów spożywczych i materjałów łokciowych, więc kupujący nieraz źródło złego widzi w gospodarzu wiejskim i właścicielu sklepu, na nich kładzie winę podnoszenia cen, wywoływania drożyzny.

Przeciętny gospodarz wiejski ze zdziwieniem słucha, gdy mówią o jego wzbogaceniu się. Prawda, bierze wysokie sumy za produkty rolne, których, mówiąc nawiasem, zbiera obecnie znacznie mniej, niż przed wojną, ale, gdy przyjdzie coś kupić z ubrania, obuwia lub narzędzi, to łamie sobie głowę, skąd wziąć na to. Gospodarz zasobny, posiadający większe gospodarstwo, a wydatki domowe takie same, jak i mniejszy, ma się dobrze, lecz takich jest zaledwie kilku na każdej wsi. Miasto jednak patrzy tylko na tych kilku bogatych i według nich sądzi wszystkich. Gdyby wiele gardłujący mieszkaniec miasta przeszedł się po wsi i zajrzał do domów małorolnych gospodarzy, gdzie jest liczna rodzina, to przekonałby się, jaka tam rozkosz!

Drugiego sprawcę drożyzny widzą często ludzie, miejscy wiejscy, we właścicielu sklepu, który codzień podnosi ceny. Kto się wtajemniczy w dzisiejszy handel, ten widzi, że przeciętny kupiec stoi obecnie gorzej, niż przed wojną i z każdym tygodniem staje się mniej zamożnym. Sprzedał kupiec 100 metrów, czy też 100 kilogramów, z dobrym zarobkiem, pojechał po zakup i okazało się, że za całą sumę, otrzymaną z poprzedniej sprzedaży, nie może już kupić 100 metrów, czy też 100 kilogramów — przywozi więc mniejszą ilość. Gdy się to będzie powtarzać dłużej, to chociaż sumy rosną, jednak sklep będzie miał wciąż mniej i mniej materjału, a zatem biednieje. Tak się rzecz ma z przeciętnym kupcem.

Dopóki marka będzie tracić wartość, napróżno nawołuje się do walki z drożyzną, gdyż ona jest tylko skutkiem spadku naszej waluty. Środkiem zaradczym jest jedynie ustalenie się karsu marki. Wiele czynników składa się na uzdrowienie naszych finansów, ale jednym z pierwszych jest silny rząd, mający zaufanie u swoich i u obcych. Dotychczas rząd poniekąd krzywdził swoich najlepszych obywateli. Na pozór to dziwne, a jednak prawdziwe. Dla przykładu weźmy pożyczki wewnętrzne. Kupowali je ludzie dobrze życzący krajowi, najczęściej pracowici i oszczędni, odmawiający w niejednem sobie, a dający państwu. Jak się srodze zawiedli! Wobec spadku marki co znaczą dziś ich oszczędności? Ażeby rząd mógł zdobyć sobie na nowo zaufanie, musi mieć tęgich ludzi, musi oprzeć się na polskiej większości sejmowej. A gdy zdobędzie sobie zaufanie u swoich, to i zagranica będzie skłonna do traktowania z nim i udzielenia pożyczki, bez której obecnie nie może być uzdrowienia naszych finansów. Stronnictwa sejmowe wobec grożącej katastrofy finansowej winny poświęcić swoje partyjne ambicje i stanać na wyżynach, skądby roztaczał się widok na cały kraj, nie zaś wyłącznie tylko na własne stronnictwo.

Wiadomości polityczne.

Wojska francuskie zajęły zagłębie Ruhry. W ten sposób 50% niemieckich kopalń węgla znajduje się pod okupacją francuską. W Niemczech odbyły się manifestacje, protestujące przeciwko zajęciu.

Kłajpeda została zajęta przez ochotnicze oddziały litewskie. Rząd litewski ogłasza, że nie był sprawcą zamachu na wolne miasto, jednak fakta świadczą wręcz przeciwnie. Rada ambasadorów postanowiła działać energicznie, aby nie pozwolić na łamanie traktatu wersalskiego. Francuskie okręty wojenne pospieszyły na pomoc nielicznej załodze francuskiej, znajdującej się w Kłajpedzie. Z małej iskry często bywa duży ogień, a w tym wypadku za plecami Litwy ukrywają się Niemcy i bolszewicy.

Ministrem skarbu został mianowany p. Władysław Grabski, b. premjer i minister skarbu. Chociaż p. Grabski był członkiem Związku Ludowo Narodowego, to jednak obecnie przyjął tekę na własną odpowiedzialność, zupełnie bez kontaktu ze stronnictwami Chrześcijańskiej Jedności Narodowej.

Ministrem przemysłu i handlu został mianowany p. Stefan Ossowski, który był już ministrem przemysłu i handlu w drugim gabinecie Śliwińskiego. Podczas wyborów p. Ossowski był kandydatem „Wyzwolenia" do Senatu.

Z SEJMU.

Konwent senjorów ustalił formalny bieg prac Sejmu na okres zimowo-wiosenny.

Postanowiono, że w pierwszej fazie Sejm zajmować się będzie przedewszystkiem sprawami skarbowemi, następny okres poświęci kwestji budowy samorządu, począwszy od gminy aż do województwa, a w 3 okresie zajmie się uzgodnieniem ustaw z Konstytucją.

Uchwalono, że Sejm pracować będzie okresami dwutygodniowemi, po których będzie następowała tygodniowa przerwa zarówno dla plenarnych posiedzeń jak i dla komisji, podczas której posłowie będą mogli zająć się sprawami wyborczemi i osobistemi.

Podczas tych okresów dwutygodniowych posiedzenia plenarne będą się odbywały jednego tygodnia w poniedziałki i w piątki, a drugiego tygodnia we wtorki i soboty.

Do członków T-wa „SOKÓŁ" w Radomsku.

Komitet „Wieczorynek Sokolich" niniejszym podaje do wiadomości, iż urządzane w każdą Niedzielę bieżącego karnawału, w lokalu Resursy Rzemieślniczej wieczorynki, rozpoczynają się o g. 7 wiecz. Wejście tylko dla członków „Sokoła" i wprowadzonych przez nich gości za opłatą: panowie 2.000 mk. i panie 1.500 Mk.

Komitet.

Zjazd Hallerczyków w obronie gen. Hallera.

W Poznaniu odbył się zjazd Hallerczyków. Po omówieniu różnych spraw organizacyjnych, oraz dokonaniu wyborów do zarządu, kom. rewizyjnej i t. p. postanowiono jednogłośnie w obronie gen. Hallera wystosować do prasy narodowej następujący komunikat:

„Zjazd poleca zarządowi chorągwi poznańskiej wyrazić pogardę wszystkim napastnikom i oszczercom, którzy mieli czelność na tak zasłużonego w walce o niepodległość Polski Męża, wzorowego Polaka, Wodza i Jenerała miotać równie bezecne jak nikczemne oskarżenia. Wszyscy byli podwładni wielkiego Jenerała, który był nie tylko przełożonym, ale najlepszym ojcem i opiekunem, otaczają Go przywiązaniem i miłością do tego stopnia, że chęć zniesławienia swego wodza uważają za obelgę, wymierzoną w ich polskie serca i dlatego każdy z osobna gotów jest stanąć w obronie czci dostojnego Jenerała, a jest nas dużo porozrzucanych po całej Polsce. O tem niech nie zapomną ci, którzy wiekopomnych zasług i czynów rycerskich Jen. Hallera, ani odradzającej się wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej strawić nie mogą".

HARCERSTWO POLSKIE.

(korespondencja własna)

Dnia 4 stycznia r. b. odbył się w Brześciu nad Bugiem pierwszy wszechpolski zjazd instruktorów harcerskich. Jak wiadomo, celem istnienia harcerstwa jest urobienie młodzieży szkolnej i pozaszkolnej na ludzi bez skazy, ludzi samodzielnych, szanujących pracę, a przez podniesienie jednostek — podniesienie naszego zdziczałego społeczeństwa. Ten ruch ogarnął miasta, wieś jeszcze drzemie. Pamiętać trzeba, że dzieci są przyszłością narodu, inaczej mówiąc, są skarbem społecznym, który może dać pewien dochód, o ile nie zostanie roztrwoniony. Miasto, a jeszcze więcej wieś, tego zrozumieć niechcą.

Obecnie Polska liczy w swych granicach przeszło 70.000 harcerzy i zagranicą około 2.000. Organizacje harcerstwa polskiego za granicą są w okresie rozwoju, są w 24 państwach. Te organizacje otrzymują pomoc od Min. Spr. Zagr., oraz od Naczelnictwa harcerstwa w Warszawie (książki polskie, gotówka i t. p.) A że na popieranie tego ruchu za granicą brak gotówki, na zjeździe zapadła uchwała, ażeby na ten cel każdy harcerz ofiarował ze swych oszczędności tylko 100 mk, a zbierze się przeszło 7 miljonów marek.

Wogóle brak środków materjalnych utrudnia rozwój harcerstwa, a szczególniej prasy. Pismo „Harcmistrz" (Kraków, plac Jabłonowskich 9) było już zwijane, lecz ofiary zebrane na zjeździe 150.000 mk. podtrzymają jego żywot. Jednak Komitet wydawniczy postawił wniosek, ażeby na poparcie miesięcznika każdy zastępowy, drużynowy i wyżej ofiarował jednorazowo jeszcze do dnia 1 lutego 1.000 mk. Pieniądze należy posłać do redakcji (Konto Poczt. Kasy P. 150.629). „Harcmistrz" jest wydawany dla harcerzy starszych (szarż), „Czuj duch" (Poznań, Zamek) poświęcony młodzieży do lat 16. „Ognisko" (Warszawa, Mazowiecka 9) poświęca się młodzieży od lat 14 do 18. Jest pożądanem popieranie tych pism przez Koła Przyjaciół harcerstwa, nauczycielstwo i rodziców.

Na zjeździe również była poruszana sprawa t. zw. powszechnego przysposobienia wojskowego. Za stan bojowy państwa, t. j. zdolność obronną odpowiedzialne jest Min. Spraw Wojsk., które po porozumieniu się z M. O. iW. R. tworzy obecnie w szkołach i poza szkołami hufce szkolne, w których młodzież od lat 16 przechodzi kurs wojskowy. Młodzieniec po przejściu kursu skraca sobie termin służby rzeczywistej w wojsku, a skarb robi na tem oszczędności, nie potrzebując tracić środków materjalnych na ubranie, żywienie i wypłacanie żołdu, ponieważ młodzieniec o szereg miesięcy mniej służy w wojsku. Harcerstwo dąży do ułatwienia pracy wojskowości przez zaciąganie się ochotnicze do hufców jak inni uczniowie i nieuczniowie szkół. Na razie najwyższą szarżą, jaką młodzieniec może otrzyw hufcach jest, szarża podoficera W. P.

Strażyc.

Utworzenie „Koła Przyjaciół Akademika."

W d, 4/I. 1923 r. odbyło się w sali Macierzy w Radomsku zebranie organizacyjne „Koła Przyjaciół Akademika" z inicjatywy Radomskowskiego Koła Akademickiego. Za cel postawiono przyjście młodzieży akademickiej z pomocą moralną i materjalną w imię lepszego jutra.

Zebranie zagaił w imieniu Zarządu Rad. Koła Akad. prezes p. K. Rago, dziękując obecnym za przybycie. Na przewodniczącego zebrania zaproszono ks. kan. Jankowskiego, który w pięknych słowach przemówił, zachęcając obecnych do czynnego poparcia tak doniosłego celu. Potem p. K. Rago wygłosił referat, w którym zobrazował ogólnie dotkliwe braki akademików, a także obecny stan i charakter współpracy społeczeństwa z instytucjami samopomocowemi akademickiemi. Wywiązała się krótka dyskusja, poczem wszyscy obecni zapisali się do tworzącego się „Koła Przyjaciół Akademika" i wybrali Zarząd Tymczasowy w składzie: mec. E. Achenbach — prezes, drowa Niewiarowska, ks. kan. Jankowski, star. Harmata, dr. Paciorkowski. Jako delegat od Koła Akademickiego wszedł p. K. Rago.

Obrany Zarząd Tymczasowy skaptować ma większą liczbę członków, potem zaś zwoła walne zebranie, na którem ukonstytuuje się stały Zarząd. „Koło Przyj. Akad." wejdzie w porozumienie z instytucjami naczelnemi t. j. z tworzącym się Komitetem Wojewódzkim w Łodzi i z istniejącą już Radą Państwową Pomocy dla Akademika w Warszawie, celem ujednostajnienia swej akcji i organizacji.

Z Okolicy.

Wielgomłyny.

Uroczystości żałobne.

Dzień 8-go stycznia r. b. Od rana daje się odczuć nastrój poważny, gdyż ma się odbyć nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Gabrjela Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej. Przed kościołem zbierają się gromadki mężczyzn i ko-

biet, by módz wcześniej wejść do świątyni. Zewsząd idą starzy i młodzi, by uczcić zgon zamordowanego. Spieszy i młodzież szkolna z nauczycielstwem na czele. O godzinie 9-ej kościół tak zapełniony ludźmi, że część później przybyłych zmuszona słuchać nabożeństwa na cmentarzu kościelnym. Wartę w kościele przy katafalku pełni straż ogniowa. Mieszkańcy okolicznych wiosek, wyrażając swój smutek i cześć dla ś. p. G. Narutowicza, złożyli sześć wieńców z napisami. O godzinie 10-ej miejscowy proboszcz, ks. Ign. Lubecki, wyszedł ze Mszą. Zawdzięczając trudom i niezmożonej energji miejscowego organisty, p. Fr. Karcza, zdołano zorganizować chór i podczas nabożeństwa zostały odśpiewane: śpiew solowy przez p. Fr. Karcza oraz chóralnie „O Panie miłosierny!“ i marsz Chopina. Orkiestra z Niedośpielina odegrała marsz żałobny, a młodzież szkolna odśpiewała: „O Panie! co losy ludzkości“... i „Pod Twą obronę“.. O godzinie 11 i pół zakończyło się nabożeństwo. S. B.

Z Brzeźnicy.

Kor. własna.

„W dniu 31 grudnia 1922 r., grono amatorów miejscowych odegrało trzy sztuki: „Skazaniec, 1906“, „Modną chorobę i „O Józię“. Całość dzięki dobremu zespołowi amatorskiemu wypadła dobrze. Rola skazańca była odegraną z odczuciem. Należy tu podnieść zasługę reż. p. Miłocha, dzięki którego staraniem z czystego zysku została kupiona kurtyna, na rzecz miejscowej Straży Ogn. W młodzieży tutejszej daje się zauważyć zdrowy prąd narodowy“.

Widz.

Jubileusz T-wa Rzemieślniczego w Częstochowie.

Z okazij 15 letniego istnienia T-wa Rzemieślniczego w dniu 28 b. m. odbędzie się uroczystość jubileuszowa, połączona z poświęceniem nowego sztandaru Stow., oraz zjazd delegatów towarzystw zaprzyjaźn i lokalnych okręgu Częstochowskiego.

Program uroczystości zapowiada:

Niedziela, godz. 8 m. 30: Zbiórka gości przyjezdnych, wszystkich cechów ze sztandarami i członków Stow. w lokalu przy ul. Aleja nr. 9. O godz. 9-ej pochód z orkiestrą na Jasną Górę na uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, poczem powrót do sali Rady miejskiej i wbijanie gwoździ pamiątkowych na drzewcu sztandaru.

O godz. 11-ej uroczyste posiedzenie i sprawozdanie z 15 letniej działalności Stow. O godz. 12-ej powrót do lokalu Stow. O g. 12 m. 30 wspólny obiad. O godzinie 3-ej po poł. otwarcie zjazdu, zagajenie i powitanie gości, wybory do prezydjum zjazdu uchwalenie regulaminu zjazdu.

Referaty wygłoszą: „Cel i zadanie Centralnego Twa. Rzem.“ ref. poseł dr. Konrad Ilski, „Mistrz i czeladnik.“ — ref. inż. S. Kwasieborski, „Sprawy rzemieślnicze“ — ref. pos. St. Wartalski. Wybory do Rady Okręgowej, wnioski zjazdu, dyskusje, uchwalenie wniosków, zamknięcie zjazdu.

O godz. 8 wiecz. wspólna kolacja.

Prezydjum Komitetu Obchodu tworzą: Dr. J. Marczewski, pp. S. Smuga — prezes Stow. S. Jarzębiński, — wice-prezes i E. Markowski — sekretarz.

Tow. Rzemieślnicze w Radomsku reprezentowane będzie na powyższej uroczystości przez pp. Szwedowskiego, Mikę, Bartnika i Dorozińskiego.

Choinka dla dzieci.

W okresie świątecznym, w lokalu Macierzy, Narodowa Org. Kobiet urządziła dla najbiedniejszej dziatwy naszego miasta wspólną choinkę. Korzystając z zaproszenia, podążyłem i ja na tę uroczystość „gwiazdkową“ Już na ulicy dochodzi uszu moich niezwykły gwar ze sali.

Wchodzę na schody. Przed wejściem do sali spotykam gromadkę matek, które przyprowadziły swoje dzieci, same jednak do wewnątrz wejść już nie mogą. Przepełnienie. Gwarno i rojno jak w ulu. Z górą dwieście dzieci, ustawionych w czwórki, otacza pięknie przybraną choinkę. Nad główkami zaś wszystkich kołysze się las różnokolorowych chorągiewek. Skrzące światła choinki jednym dzieciom wnoszą czarowny zachwyt w ich młodociane serduszka, innym koją łzy, a jeszcze innym wywołują na ustach uśmiech radości i szczęścia.

A wśród tej rozszczebiotanej dziatwy uwijają się Te, które, czerpiąc siły w sercu, potrafiły wniknąć głębiej w tajniki duszy dziecięcej i wedle sił i możności choć na chwilę osłodzić niedolę, która w młodych serduszkach żłobi niezatarte ślady smutku i goryczy.

Ale oto nagle gwar dziecięcy przycicha. Daje się słyszeć donośny i poważny głos. Do „małego“ audytorjum serdecznie przemawia ks. Dziekan Jankowski. Mali słuchacze twierdzą, że wszystko słyszą i rozumią; właściwie jednak uwagę ich pomimowoli absorbuje stos białego chleba, ułożony na stole i wielka ilość paczek z łakociami. Po skończonem przemówieniu dzieci przyobiecują rodzicom i swym dobrodziejkom być dobremi i grzecznemi.

Przy akompanjamencie muzyki odśpiewano wspólnie kilka skocznych kolend. Wreszcie następuje kulminacyjny punkt uroczystości gwiazdkowej: rozdanie podarunków. Rolę św. Mikołaja spełniają panie: sędzina Krajewska, Brzęczkowska i Tomerla Wkrótce miljonowej wartości „gwiazdka“ staje się udziałem zgórą dwustu przyszłych obywateli i obywatelek naszego miasta.

Radość wszystkich nieopisana. Cieszą się maleństwa, że im wyprawiono tak wspaniałą ucztę, cieszą się i organizatorki „gwiazdki“, że przy pomocy ludzi dobrej woli, spełniając czyn prawdziwie obywatelski, jednocześnie postąpiły w myśl słów Chrystusa: „Coście uczynili jednemu z tych maluczkich— mnieście uczynili“.

De Jot.

TAŃCE.

W czasie karnawałowym, więc w sezonie zabaw, dość często można słyszeć rozmowy na temat nowomodnych tańców. Zdania są podzielone: jedni są ich wielkimi zwolennikami, inni—przeciwnikami.

Ponieważ owe tańce przyszły do nas z Ameryki, więc jest rzeczą interesującą, jak się tam na nie obecnie zapatrują. Otóż pisma amerykańskie donoszą o kongresie nauczycieli tańca, który odbył się niedawno w Nowym

Jorku, zaznaczając, że wypowiedzieli się oni przeciwko nowym tańcom, a motywują w ten sposób: „Te wszystkie wyginania się i wykręcania są jednak w gruncie rzeczy nieładne, kto sobie na nie pozwala, ten jest w niezgodzie z nową modą, która nakazuje powrót do linji szlachetnej, umiarkowanej, w stroju i w ruchach. Już dość musieliśmy wykręcać się w bitwach, teraz chcemy sobie pozwolić na ruchy łagodne. Ludzkość pragnie odpoczynku dla ciała i dla ducha".

W powyższej sprawie zabrał u nas głos ks. prymas Edmund Dalbor, kardynał i arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, polecając w dniu Nowego Roku odczytać w kościołach swojej diecezji stosowną odezwę. „Wiem, pisze Prymas, że prawie każdy taniec można tańczyć w sposób przyzwoity, lub nieprzyzwoity, ale doświadczenie uczy, że są niektóre tańce pobudzające, jeśli nie prowokujące zmysłowość i nieprzyzwoitość. Do tych tańców należą: Tango, Two - Stepp. One - Stepp, Fox Trott, Shimy i im podobne. Dlatego oświadczam, że powyższe tańce należą do tańców zakazanych. Wszystkie zaś rodziny, chcące uchodzić za szczerze katolickie, wzywam i proszę gorąco, aby nie pozwalały, by w ich domach one tańce się odbywały. Ponieważ zaś wiadomą rzeczą jest, że poziom obyczajności w życiu towarzyskiem zależy głównie od stanowiska, jakie zabiorą kobiety, dlatego zwracam się w szczególniejszy sposób do kobiet wielkopolskich, aby nie brały udziału w zabawach i balach, z których programu nie będą zgóry skreślone wymienione niestosowne tańce".

My, Polacy, mamy takie piękne swoje tańce, że moglibysmy przynajmniej w tej dziedzinie nie „małpować" zagranicy, tem bardziej, gdy przychodzą stamtąd wzory zupełnie nieestetyczne.

R. K.

Min Spraw Wojskowych powołuje na 6-cio tygodniowe ćwiczenia **lekarzy rezerwistów**, urodzonych w latach 1885, 1886, 1887, 1888, 1889 i 1890. Powołani mają zajerestrować się w P. K U. Powołanie do ćwiczeń (prac w Komisjach Kontralnych) nastąpi za pomocą imiennych kart powołania.

Nadesłane. *List otwarty.*

Do Redakcji „Gazety Radomskowskiej" w miejscu.

Ponieważ miejscowi lekarze p p. Zwoliński i Stanisławski powtórnie poruszają tak przykrą dla nas sprawę śmierci naszego syna i brata, dowodząc w dalszym ciągu swej nieomylności, — wyjaśniamy, że Dr. Jarzębowski pod widocznem naciskiem solidarności zmienił swoje zdanie i jakoby dopiero od Dr. Stanisławskiego dowiedział się o wszystkiem, co przeczy w tej że samej gazecie następny list kolega D-ra Jarzębowskiego profesor Rose, powołując się właśnie na Dr. Jarzębowskiego, przypuszcza tło gruźliczne, — możemy nadmienić, że w naszej rodzinie o podobnej chorobie nie słyszeliśmy.

Dr. Symchowicz z Warszawy, współczujący w danym wypadku p. p. doktorom sam stawia się w dziwnem świetle, mając przez nieomylnego doktora podane telefonicznie symptomata choroby, zdecydował się na przyjazd li tylko po to, aby się przejechać i wziąść honorarjum. Faktem niezbitem pozostanie, że chory, który tego dnia ubrał się, chodził, jadł, po zastosowaniu zabiegu leczniczego, zaraz stracił przytomność i władze i takowych już nie odzyskał, i wszelkie wysiłki utrzymania go przy życiu na nic się zdały i chory nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Rodzina zmarłego.

Cena pieniędzy w Warszawie.

Dnia 18 stycznia płacono: Za 1 dolara 34.200 mk., za markę niemiecką 1.70 mk., za koronę czeską 575 mk., za 1 franka franc. 1.850 mk., za 1 rubla w złocie 12.500 mk., za 1 rubla srebrnego 7.000 mk., za miljonówkę 1.750 mk.

CENY RYNKOWE w RADOMSKU.

dnia 18 stycznia 1923 r

Mięso wołowe (bez kości) 1.800 mk. funt, zwykłe 1500, polędwica 1700, cielęcina 1500, baranina 1400, wieprzowina schab 2800, smalec 4.500, słonina I gat. 3400, II gat. 3000, szynka 4000, kiełbasa zwycz. 3000 i 2600, krakow. 2900, kiszka pasztetowa 2600, zwyczajna 1000, salceson 2400, żeberka sur. 1400, chleb pytlowy 400, razowy — cukier (kryształ) 1000, kostkowy 1200, fasola biała 600, groch polny 400, grzyby suszone 4500, cebula 120, kasza tatarczana 550, jaglana — , mąka gryczana —, pszenna 650, pytlowa żytnia 410, razowa — , ryż 820, jabłka 450 - 500, gruszki 600 - 800, masło 7.000 kwarta, mleko 420, śmietana 1.600, jajko 180 szt., kartofle 900 pud, żyto 60.000 korzec, jęczmień od 50.000 do 55000, owies do 50.000, pszenica od 68.000 do 89.000, siano 3.000 pud, siano-wiązka 2.600, słoma-snopek 3.000, słoma na pudy 3.700 pud, kapusta-główka 200 - 250 mk.,

Korzec węgla 13.000 mk., najeżona furka torfu 9.000 mk., furka w „literkach" drzewa łupkowego 14.000 mk., wiązka drzewa (raczej parę patyczków) 300 mk., litr nafty 700 mk.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

Rozmieszczenie zakładów, trudniących się sprzedażą napojów alkoholowych na rok 1923 w pow. Radomskowskim.

Wojewódzka Komisja Przeciwalkoholowa, po rozpatrzeniu protokółów posiedzeń poszczególnych Komisji Powiatowych, wprowadziła następujące zmiany w ilości wyszynków i hadli win, które po przeprowadzeniu odnośnych zmian przedstawiają się następująco:

	Ilość restauracji	Ilość handli i win
1. m. Radomsko	4	5
2. gm. Brzeźnica	1	2
3. „ Dmenin	1	—
4. „ Dobryszyce	1	1
5. „ Garnek	1	—
6. „ Gidle	1	1
7. „ Koniecpol	1	1
8. „ Kruszyna	1	1
9. „ Maluszyn	1	—
10. „ Pajęczno	2	2
11. „ Sulmierzyce	—	1
12. „ Wielgomłyny	1	1

Powyższy wykaz zatwierdzony został przez Komisję Wojewódzką za zmianą wprowadzaną do wykazu przedłożonego przez Komisję Powiatową: do punktu 6 z 2 restauracji zmieniono na 1 i z 2 handli win na 1.

Miljonówki. W ostatnich dwóch ciągnieniach miljonówki wyszły №№ 3.143.463. i 3.192.392

KRONIKA.

Odznaczenie. Dowiadujemy się, że ks. Teofil Jankowski, proboszcz z Brzeźnicy, został mianowany dziekanem na miejsce ks. prałata Pogorzelskiego. To odznaczenie ze strony J. E. ks. biskupa Zdzitowieckiego przyjęte będzie z wielkiem zadowoleniem przez miejscowe społeczeństwo, które w ks. T. Jankowskim ceni gorliwość duszpasterską, energję i doświadczenie na polu społecznem. Podkreślić należy, że ks. dziekan Jankowski oprócz troskliwej opieki nad swoją parafją, Brzeźnicą, która jest wzorową, bierze czynny udział w wielu instytucjach powiatowych, a przedewszystkiem w Macierzy Szkolnej. Ta pożyteczna organizacja pod przewodnictwem ks. dziekana T. Jankowskiego utrzymuje bursę im. T. Kościuszki przy ul. Długiej, dom p. Fabjanowej. Przypominamy o tem, spodziewając się, że wiele osób z racji odznaczenia ks. T. Jankowskiego zamiast powinszowań zechce złożyć ofiary dla instytucji przezeń prowadzonej, jużto na ręce kierownika Bursy, p. prof. A. Szwedowskiego, jużto w naszej redakcji.

Pożar archiwum magistrackiego. W poniedziałek wieczorem wybuchł pożar w ubikacji w której przechowują się stare archiwa miejskie. Dzięki szybkiej i skutecznej akcji ratunkowej miejscowej Straży Ogniowej, pożar został ugaszony, tylko parę aktów starych uległo zniszczeniu, bądź przez zalanie wodą, lub przez ogień. Pożar powstał przez zapalenie się belki i sufitu od rury piecykowej w sąsiedniej izbie z archiwum, gdzie zamieszkuje jeden z woźnych magistrackich Straty dochodzą do pół miljona mk.

Wiec kobiet odbył się przy przepełnionej sali teatralnej słuchaczkami. Pierwszy referat o „powołaniu kobiety" wygłosiła p. Kutarbińska z Warszawy, następnie p. Piechotkówna w dłuższem przemówieniu przedstawiła ostatnie wypadki w stolicy, omówiła stanowisko poszczególnych klubów poselskich wobec najważniejszych zagadnień, oraz sprawę samoobrony przed grożącą nam niewolą gospodarczą ze strony mniejszości narodowych. Na zakończenie uchwalono rezolucje.

Wywody przybyłych delegatek spotkały się z ogólnem uznaniem uczestniczek, w postaci długich oklasków i publicznego podziękowania.

Obradom przewodniczyła p. B. Słotwińska, prezesowa Narod. Organ. Kobiet w Radomsku.

Grzywny kilkunasto miljonowe i konfiskata cukru. Dowiadujemy się z Urzędu Skarbowego, że miejscowi kupcy cukrowi pp. Grosman, Lachman i Sandomierski skazani zostali na grzywnę kilkunastu miljonów mk. wraz z konfiskatą cukru za rzekome nieścisłe przedstawienie zapasów cukru do opodatkowania rządowego. Ukarani kupcy wnieśli apelację do Sądu Okr.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Kradzież. W środę w nocy złodzieje rozbili kłódki i obrabowali sklep rzeźniczy p. Borowikowej, przy ulicy Przedborskiej № 22. Zabrali całe połacie słoniny, sadła topionego, wędlin i t. p., poczem niezauważeni przez nikogo zbiegli w niewiadomym kierunku.

Nowa szajka złodziei operuje już od paru tygodni, zwłaszcza w dnie targowe. Specjalnością tych złodziei jest kradzież paczek, a czasem i pak naładowanych towarem z furmanek. Zamiejscowi kupcy żalą się, iż ulice najruchliwsze w dnie targowe pozbawione są czujnego oka władz bezpieczeństwa publicznego i dlatego szajka ta swobodnie grasuje, wyrządzając kolosalne straty kupcom zamiejscowym.

W sprawie emerytów. Z Sejmu otrzymaliśmy list z dnia 11/I-b. r. za Nr. 45/1540 — „Do Redakcji „Gazety Radomsk." w Radomsku. Potwierdzamy odbiór podań emerytów z Radomska z dnia 2/I - 23 r. i komunikujemy, że sprawę tę przekazujemy członkom naszym, pracującym w Komisji Opieki Społecznej do załatwienia. (podpis nieczytelny) Kancelarja Klubów Związku L. N.".

Na skutek prośby paru emerytów z Radomska podjęliśmy akcję w celu uregulowania pensji emerytalnej w stosunku do spadku marki polskiej i wynikającej stąd drożyzny. Obecne pensje emerytów są bardzo nikłe, przeto ci ludzie sterani wiekiem i pracą znajdują się w rozpaczliwem położeniu gospodarczem, zachodzi więc konieczna potrzeba sprawiedliwego i bezwłocznego wykonania Ustawy Emerytalnej, która winna przewidywać, aby przy wypłacie emerytom Rząd asygnował wszystkie te dodatki, jakie każdorazowo asygnują pracownikom państwowym w czynnej służbie.

50-cio tysiączki. Jak się dowiadujemy, wkrótce wypuszczone będą nowe banknoty 50-cio tysiączne. Druk tych nowych banknotów odbywa się już od kilku dni.

Redukcja koncesji tytuniowych. W urzędzie monopolowym omawiane są obecnie przedwstępne prace, zmierzające do zmian systemu sprzedaży wyrobów tytuniowych. Ilość dotychczasowych koncesyj tytun. będzie znacznie zredukowaną, a prawo ich otrzymania przysługiwać będzie przedewszystkiem inwalidom wojskowym.

Kara śmierci za szmugiel. Komisarz rządu wystąpił do min. spraw wewn. z wnioskiem, ażeby Sejm uchwalił wysokie kary doraźne, nie wyłączając kary śmierci, za szmuglowanie produktów żywnościowych zagranicę. Projekt prawa ma być wniesiony najdalej za parę dni.

Aby ten projekt nie pozostał tylko projektem!

Sensacyjna sprawa b. zastępcy starosty Hnaukego o nadużycie władzy swojej i o gwałt nad bezbronną niewiastą, wyznaczona została na 10 b. m. i miała być rozpatrywana w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie. Oskarżony, który pozostaje na wolności, przedstawił zaświadczenie lekarskie o obłożnej swej chorobie, przeto sprawę z tego względu Sąd Okr. odłożył.

Kłopot z markami pocztowemi. Na poczcie brak jest znaczków pocztowych 100, 200 markowych, przeto wysyłający listy mają niemały kłopot z nalepieniem marek pocztowych, gdyż tutejszy urząd sprzedaje tylko znaczki 2 i 5 markowe. Z tej przyczyny, chcąc wysłać list polecony, lub w gorszym razie ekspressowy, trzeba nalepić 200 sztuk znaczków, które w żaden sposób nie mieszczą się nawet na największej kopercie.

Na temat powyższy sporo osób czyniło Bogu ducha winnym urzędnikom wymówki za rzekome niedbalstwo nieposiadania odpowiednich znaczków pocztowych. Reklamował w tej sprawie i inż. p. M, któremu wypadło na list zagraniczny polecony - ekspress nalepić aż 300 sztuk znaczków, ale dyskusja z urzędnikiem była dość gorąca, że jakiś znajdujący się „jegomość" przy okienku, korzystając z tego „zarekwirował" p. inż. portfel, w którym prócz gotówki znajdowało się sporo ważnych dokumentów i papierów.

Poszkodowany ma słuszny żal z tego powodu do Urzędu Pocztowego.

Nieczynność telefonów. Skutkiem rozszerzenia sieci telefonicznej, przeróbek wewnętrznych, instalacji nowego centralnego aparatu, telefony w ciągu paru dni były nieczynne. Nowe urządzenia i przeróbki podniosą niezawodnie sprawność naszych telefonów.

Redakcyjny telefon, z tego prawdopodobnie powodu, już prawie cały miesiąc był nieczynny.

Echa zbrodni w Dmeninie.

Bratobójca Kuczberski został przewieziony do aresztu w Piotrkowie. Dochodzenia śledcze prowadzi p. Sędzia Krajewski. Zbrodniarz przyznał się, iż zamachu na życie przyrodniego brata dokonał z namysłem, jako zemstę za skup ziemi i domu po rodzicach przez nieboszczyka. Ta ciągła myśl, iż kiedyś ś. p. Nowicki wyrugује go z zagrody rodziców popchnęła go, jak twierdzi winowajca do zbrodni.

Kuczberski oddany będzie pod Sąd Doraźny i czeka go prawdopodobnie wyrok śmierci przez rozstrzelanie.

OBWIESZCZENIE

o restracji mężczyzn urodzonych w latach od 1883 do 1899 włącznie.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 30 grudnia 1922 r. № A. W. 2340 zarządziło na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 14 września 1922 r. zebrań kontrolnych (Dz. Ust. № 83 poz 764) po porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych rejestrację wszystkich mężczyzn, urodzonych w latach od 1883 do 1899 włącznie. Celem rejestracji jest ustanie dotychczasowego stosunku wymienionych wyżej osób do powszechnego obowiązku służby wojskowej. Po ustaleniu tego stosunku umożliwiona będzie normalna ewidencja rezerw, będąca czynnikiem niezbędnym dla prawidłowej pokojowej administracji wojskowej.

Powyższa rejestracja w powiecie Radomskowskim i w mieście Radomsku rozpocznie się w dniu 22 b. m. i ukończona będzie do końca stycznia b. r. Porządek i punkty rejestracyjne podane będą w urzędowych ogłoszeniach Magistratu m. Radomska i urzędów gminnych.

Ogólne zebranie Członków Czytelni Nowości

przy Macierzy Szkolnej odbędzie się w **środę, d. 24 stycznia** 1923 r. o **godzinie 8-ej wieczorem** w lokalu Macierzy, dla zdecydowania o likwidacji Czytelni lub o dalszym jej trwaniu na nowych zasadach.

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podajemy do wiadomości, iż Zarząd Związku Inwalidów Wojennych w Częstochowie, który ma swą siedzibę w Rynku Wieluńskim № 8, rozpoczął swoją działalność na terenie powiatu Radomskowskiego.

Wobec tego inwalidzi wojenni posiadający książki inwalidzkie i zamieszkali na terenie tamt. powiatu mogą zgłaszać do wspomnianego Zarządu prośby o wymiar im wszelkich świadczeń, 50% zniżek kolejowych, zapomóg w nagłych wypadkach, nadanie pracy bezrobotnym, oraz zażaleń na nieprawidłową działalność władz lub poszczególnych jednostek w stosunku do tych inwalidów.

POWIATOWE KOŁO
Związku Inwalidów Wojennych
Rzeczypospolitej Polskiej
CZĘSTOCHOWA.

OFIARY

Na budowę Domu Akademickiego.

P. rejent T. Dębski złożył Mk. 20.000.

Na niezamożnych uczni gimnazjum im. F. Fabjaniego ks. J. D. 5.000 mk.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Berka Chrzanowskiego z Brzeźnicy.

Zginęło pozwolenie z P. K. U. na wydanie paszportu na wyjazd do Francji i paszport tymczasowy. Uprasza się znalazcę o zwrot do Redakcji za nagrodą. Wawrzyniec Młynczyk z Silnicy.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd pokoju w Gidlach na publicznem posiedzeniu, w dniu 28 grudnia 1922 r. rozpoznawszy sprawę z oskarżenia Marjanny Pakuła, m. wsi Gidle o żądanie nadmiernie wysokiej ceny za lokal mieszkalny, na zasadzie art. 119 128 n. pk. 19, 23 i 32 Ust. z d. 2/7 1920 r., oraz 62 i 64 przepis. tymcz. o kosztach sąd:

POSTANOWIŁ:

Uznając **Marjannę Pakuła**, lat 32 córkę Teofila winną żądania w listopadzie 1922 r. za jednoizbowy lokal mieszkaniowy w Gidlach nadmiernej płacy dzierżawnej, na zasadzie art. 19 i 23 Ustawy z d. 2 lipca 1920 r., **skazać ją na zapłacenie grzywny** w ilości **pięciu tysięcy marek**, z zamianą, wrazie niewypłacalności, na areszt przez jeden tydzień i pobrać od niej pięćset marek opłaty sądowej. Zgodnie z art. 32 tejże Ustawy, wyrok niniejszy opublikować na koszt skazanej w „Gazecie Radomskowskiej" i wywiesić go na przeciąg dni czternastu na froncie domu Marjanny Pakuła w Gidlach.

Sędzia Pokoju [—] **W. Kęsicki.**

Sekretarz [—] **St. Banaszkiewicz.**

Zgubione na poczcie dn. 17 b.m. świadectwa malarskie krajowe i zagraniczne. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za **sowitą nagrodą** do p. Herszkiewicza, Radomsko, Kaliska 13.

Zgubiono portfel zawierający kartę zwolnienia wydaną na imię Antoniego Piotra Polaka z Krzywanic, gminy Brudzice.

Zginął portfel zawierający legitymaję Akademicką, oraz dokumenty wojskowe wydane na nazwisko Stanisława Szwedowskiego z Radomska, które unieważnia się.

Zgubiono książkę odroczenia wydaną przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Ignacego Szatkowskiego z Radomska.

Panienka inteligentna przyjmie posadę w sklepie lub cukierni. Wiadomość w Redakcji.

Zginęła karta domobilizacyjna wydana przez 4 p. l. w Kielcach na nazwisko Edwarda Lange z Zamościa.

Zginęła karta zwolnienia wydana przez 34 p. p. w Białej Podlaskiej. na nazwisko Michała Woldana z Zawady, gm. Konary.

Na karnawał wiązanki, bukiety ślubne z żywych kwiatów. Zamówienia przyjmuje wcześniej na 3 dni, oraz wieńce gotowe i odświeżanie metalowych. W Krzyżanowska ul. Częstochowska 10.

Zgubiłem papiery wojskowe z demobilizacji, wydane przez pododział gosp. żywn. w Brześciu nad Bugiem, Intendentura Biało-Ruskiego frontu na imię Jana Trojanowskiego zamieszkałego w Pajęcznie.

Zginął paszport wydany przez gminę Wielgomlyny, na nazwisko Zygmunta Witaszczyka z Kubików.

Zginęła karta zwolnienia, wydana przez P. K. U. w Piotrkowie, na nazwisko Jana Goli z Konar.

Zginęła karta zwolnienia wydana przez 4 p. f. saperów w Sandomierzu na nazwisko Załudzkiego Franciszka z Kotkowa gm. Przerąb.

Zginęła karta bezterminowa wydana przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Majera Hersza Kołtona z gm. Brzeźnica, powiat Radomskowski.

Zginęła karta zwolnienia wydana przez P. K. U w Radomsku na nazwisko Bolesława Skóry z Kolonji Stanisławów gm. Sulmierzyce.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U w Radomsku na nazwisko Józefa Szewczyka z Golonek, gm. Radziechowice.

Skradziono dowód osobisty wydany przez gminę Sulmierzyce, na imię Piotra Stelmaszczyka, ze wsi Faustynów, gminy Brudzice.

Zginęła karta demobilizacyjna, wydana przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Piotra Jastrzębskiego ze Strzelec, gm. Zamość.

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez gminę Gidle, na nazwisko Leonarda Turka i takowy się unieważnia.

Zginął paszport wydany przez gminę Gosławice, oraz karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Karola Klemke z Gosławic.

Zginął paszport, wydany przez gminę Gidle, oraz karta powołania, wydana przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Wincentego Bartnika z Gidel.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.